

„*Nada es absoluto,
salvo la historia que
no evoluciona...*”:
mnemohistoria
w poszukiwaniach
intelektualistów
iberoamerykańskich

Norbert Morawiec

UNIwersytet HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY
IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE
ORCID: 0000-0001-5025-5528

ABSTRACT

“*Nada es absoluto, salvo la historia que no evoluciona ...*”:
Mnemohistory in the search for Ibero-American intel-
lectuals

The article draws attention to the discussion on settling the difficult past of Latin America by presenting three mnemohistoric studies on Cuba, Argentina and El Salvador by Annarella O'Mahona, Daniela Goldfine and Héctor Lindo-Fuentes, Erick Ching and Rafael Lara Martínez. At the same time, he places them in the context of the cultural transformations of the Latin American community in recent decades.

KEY WORDS: mnemonic, memory, history, Latin America

SŁOWA KLUCZOWE: mnemohistoria, pamięć, historia, Ameryka Łacińska

Nada es absoluto, salvo la historia que no evoluciona, mientras que la memoria se transforma y se enriquece: primero se proyecta histórica, luego colectiva, más tarde contra-memoria para finalmente adquirir la forma de memoria sitiada, lo cual advierte una relación atípica entre la historia y la memoria.

Annarella O'Mahony¹

Wstęp

W niniejszym artykule pragnę zwrócić uwagę na dyskusję wokół rozrachunku z trudną przeszłością Ameryki Łacińskiej. Kraje te i ich społeczności wciąż mierzą się z własną historią, ale także z problemem pamięci i zapomnienia. Szczególnie w Argentynie – w której nastąpiły demokratyczne przemiany – rozpoczęto rozrachunek z przeszłością. Śledztwa, procesy, ekshumacje, odnalezienia zaginionych, bezprawnie „zawłaszczonych” łączyły się z wybuchami społecznego niezadowolenia, medialną wrzawą, ale i próbami artykulacji/wizualizacji urazów, traum². Nie wszędzie owym rozrachunkiem zajęły się instytucje państwowe (w przypadku Kuby podjęła go kubańska emigracja), nie wszędzie ofiary otrzymały status pokrzywdzonych, a ich prześladowcy – potępionych³. Niezależnie bowiem od ideowo-politycznej przynależności ofiar i ich prześladowców oraz zachodzącego w Ameryce

¹ A. O'Mahony, *History and memory in Cuba through the narrative of Amir Valle's Havana Babylon, Sanctuary of shadows and The words and the dead. This Thesis is submitted in fulfilment of the academy requirements for a Master of Arts degree. Submitted to the University of Limerick, October, 2014* [praca pisana w jęz. hiszpańskim: *Historia y memoria en Cuba a través de la narrativa de Amir Valle en Habana Babilonia, Santuario de sombras y Las palabras y los muertos*], Limerick 2014, s. 136.

² Zob. F. Bustingorry, *Rememorandola última dictadura militar en Argentina: Construcción de sentidos en los discursos de sus protagonistas*, „Revista Latinoamericana de Derechos Humanos” 2014, 25 (1), s. 109–130; F. Bustingorry, V. Mugica, *La fotografía como soporte de la memoria*, „Cuadernos Del Centro De Estudios De Diseño Y Comunicación” 2019, 27, s. 91–101. Zob. także inne państwowości: F. Bustingorry, *Memorias digitales. análisis del proceso de construcción de narrativas digitales sobre la desaparición de personas en México* [w:] *Tendencias críticas y nuevos retos de la comunicación en México*, G.A.L. Duarte, E. Castillo Ochoa, M.M. Castillo, L.A.O. Rodríguez (ed.), Mexico 2018.

³ Szerzej: J. Hordecki, M. Turowska, *Między odnalezieniem „desaparecidos”*

a rozliczeniem przeszłości. *Archeologia i antropologia sądowa w Ameryce Łacińskiej*, „Ameryka Łacińska” 2017, 2 (96), s. 41–56.

4 Zob. C. Ginzburg, *Barrels and Wines, Old and New Mnemohistory and Microhistory*, „Aegyptiaca. Journal of the History of Reception of Ancient Egypt” 2019, 4, s. 125–138; M. Mulsow, *Mnemohistory and the Reconstruction of Real Transmission: A Double Helix?*, „Aegyptiaca. Journal of the History of Reception of Ancient Egypt” 2019, 4, s. 152–165. Prace studentów: I.U. Andueza., *Germán Rodríguez. 1978ko Sanferminen memoriaren historia (mnemohistoria)*, Historiako gradua. Ikasturtea 2016/2017. W historiografii polskiej, zob. H. Achremowicz, K. Kamińska-Sztańk, *Pomiędzy nauczaniem Kościoła katolickiego a feminizmem – potencjał edukacyjny herstorii na przykładzie świętej Tekli*, „Forum Pedagogiczne” 2019, 9 (2), cz. 1, s. 63–75; D. Sztuk, *Pomiędzy mnemohistorią i apokaliptyką: Pawłowy obraz kondycji „wyjścia” w Rz 8, 18–25: studium egzegetyczno-teologiczne*, Warszawa 2019.

Łacińskiej procesu demokratycznych przemian możemy zauważyć – występujący w poszczególnych państwach – dualizm pamięci. Z jednej strony, mamy ogrom cierpień, świadomość niesprawiedliwości odczuwanej po latach mordów, łamania podstawowych praw człowieka przez „imperialne” lub „rewolucyjne” rządy – zawsze „krwawych” – prezydentów, generałów, *el comandantes*, z drugiej zaś – soteriologiczną wizję dotychczasowych działań, niechcianych, ale koniecznych ofiar złożonych dla dobra państwa, narodu i Kościoła, proletariatu i rewolucji, dla spokojnej egzystencji kolejnych pokoleń mających żyć w określonej narodowo-konfesyjnej lub rewolucyjno-komunistycznej przyszłości. Dualizm ten wymuszał działania zmierzające do poznania owej „prawdziwej” przeszłości poprzez akademickie badania, dziennikarskie i prokuratorskie śledztwa czy też – organizowane przez rządowe i pozarządowe organizacje – poszukiwania świadków, dowodów, relacji. Przy czym działania te wiązały się z indywidualnym/grupowym zapotrzebowaniem, ale i polityką historyczną/pamięci państw. Dodajmy także, iż prowadzone w tej materii akademickie badania trafiły na podatny grunt, bowiem studia pamięci – od końca XX w. mocno zakorzenione w naukach humanistycznych – stały się zjawiskiem interdyscyplinarnym i międzynarodowym. Nastąpił swoisty „boom pamięci” w wielu dziedzinach wiedzy, a zwłaszcza w kulturoznawstwie. Pojęcie „pamięci kulturowej” Jana i Aleidy Assmannów prowadziło do „zmiany paradygmatu w naukach o kulturze”, a szczególnie inspirująca okazała się – wypracowana przez tego pierwszego – *mnemohistoria*. Wokół niej zorganizowano studia, powołano grupy badawcze, periodyki itd.⁴ Natomiast wraz z tłumaczeniem na język hiszpański książek Assmanna jego tezy zainteresowały intelektualistów Ameryki Łacińskiej. W niniejszym artykule pragnę zaprezentować analizy *mnemohistoryczne* związane z dziejami Kuby, Argentyny i Salwadoru, jednocześnie osadzić je w kontekście kulturowych przemian ostatnich dziesięcioleci.

Mnemohistoria

Jednakże przed przystąpieniem do właściwych analiz warto odnieść się do samej mnemohistorii. Otóż jak wspomniałem, pojęcie, teorię i zakres metodologiczny opracował Jan Assmann. Jego badania nad pamięcią były zakorzenione w socjologii, zwłaszcza w pracach Maurice'a. Halbwachsa, które stały się głównym źródłem inspiracji i legitymizacji nowej dyscypliny. Wszelako – mimo obecności wymiaru społecznego – wydaje się, iż w badaniach nad pamięcią przeakcentował „zwrot kulturowy”, proponując bardziej innowacyjne i atrakcyjne rozwiązania wywodzące się od teorii i historii kultury. Marek Tamm zauważył, iż

wspólne wspomnienia z przeszłości nie są tworzone przypadkowo przez grupy społeczne, ale są konsekwencją kulturowego zapośredniczenia, przede wszystkim tekstualizacji i wizualizacji. Chociaż pamięć zbiorowa krąży poprzez przekazy ustne (wytwarzając, zdaniem Assmanna, m.in. „pamięć komunikacyjną”), jej charakter jest ostatecznie kształtowany przez wszelkiego rodzaju kulturowe kanały mediacji, takie jak teksty, obrazy, przedmioty, budynki, rytuały itp.⁵

Te ostatnie stanowią swego rodzaju „kulturę zobiektywizowaną, mającą na celu przywołanie fatalnych wydarzeń z historii kolektywu”. Dlatego też pamięć kulturowa pomaga nam zrozumieć kształtowanie się tożsamości współczesnych narodów i rolę w nich wszelkich przedstawień czy też reprezentacji przeszłości⁶. Pamięć kulturowa – jak pisał Assmann – przechowuje zasób wiedzy, z którego grupa czerpie świadomość swojej osobliwości, ale i jedności⁷. Pisarstwo historyczne jest zatem nierozdzielnie z nią związane. Wyznacza ona ogólne ramy, w których przeszłość nabiera znaczenia, a historia staje się możliwa. Jednocześnie pamięć kulturowa determinuje

5 M. Tamm, *Beyond History and Memory: New Perspectives in Memory Studies*, „History Compass” 2013, 11 (6), s. 461.

6 *Idem*, *History as Cultural Memory: Mnemohistory and the Construction of the Estonian Nation*, „Journal of Baltic Studies” 2008, 39 (4), s. 500.

7 J. Assmann, *Collective Memory and Cultural Identity*, „New German Critique” 1995, 65, s. 130.

8 *Ibidem*, s. 129.

9 *Idem*, *Moses the Egyptian. The Memory of Egypt in Western Monotheism*, Cambridge–London 1997, s. 9.

10 *Ibidem*, s. 9.

11 D. Salerno, *A semiotic theory of memory: Between movement and form*, „Semiotica” 2020, s. 9.

zdarzenia, dyktuje sposoby ich rejestrowania i przekazywania. I jeszcze jedna kwestia – dla nas niezwykle istotna – otóż pamięć kulturowa „ma swój stały punkt, a jej horyzont nie zmienia się wraz z upływem czasu. Te stałe punkty to fatalne wydarzenia z przeszłości, których pamięć jest podtrzymywana poprzez formację kulturową (teksty, obrzędy, pomniki) i komunikację instytucjonalną”⁸. Analiza działania pamięci kulturowej, w kontekście grupowej tożsamości wytwarzanej poprzez różne rekonstrukcje przeszłości, doprowadziły Assmanna do przedstawienia koncepcji mnemohistorii. „W przeciwieństwie do właściwej historii – pisał – mnemohistoria nie zajmuje się przeszłością jako taką, ale tylko przeszłością taką, jaka jest zapamiętywana”⁹. Co więcej, mnemohistoria rezygnuje z pozytywistycznego badania przeszłości na rzecz jej aktualności, stanowi teorię recepcji stosowaną do historii. Przeszłość – w rozumieniu Assmanna – nie jest „odbierana” przez terażniejszość. Badacz sugerował bowiem, iż ta ostatnia jest „nawiedzana” przez przeszłość, a przeszłość jest modelowana, wymyślana, odkrywana na nowo i rekonstruowana przez terażniejszość”¹⁰. Jak pisał Daniele Salerno,

mnemohistoria bada wątki tradycji, sieci intertekstualności, diachroniczne ciągłości i nieciągłości czytania przeszłości [...], celowo pomija synchroniczne aspekty tego, co bada. Koncentruje się wyłącznie na tych aspektach doniosłości i aktualności, które są wytworem pamięci – czyli odwoływania się do przeszłości – i które pojawiają się dopiero w świetle późniejszych lektur¹¹.

Pojęcie mnemohistorii pozwala wyjść poza – często pozostające bez odpowiedzi – pytanie o to, „co naprawdę się wydarzyło”, i zadać inne – równie ważne – mianowicie: jak określone sposoby konstruowania przeszłości pozwalają późniejszym społecznościom konstituować się i utrzymywać. Właściwa analiza mnemohistoryczna

pozwała także najlepiej uwypuklić logikę kształtującą naturę pamięci kulturowej, a tym samym także jednostkowy/grupowy historyczny horyzont¹².

Tamm odniósł się także do pozycji historii jako nauki w refleksjach mnemohistorycznych. W nich to traktuje się historię jako określony sposób zapamiętywania, jako praktykę mnemoniczną. Z tej perspektywy historia staje się podkategorią pamięci¹³. Badacz podkreślał jednakże, iż sprowadzenie pisarstwa historycznego do zwykłego kulturowego medium, poprzez które pewna grupa społeczna kształtuje swoje relacje z przeszłością, nie oznacza, że historia powinna porzucić swoje naukowe pretensje czy postawy epistemologiczne. „Pisanie historii – podkreślał Tamm – jest po prostu bardzo specyficznym nośnikiem pamięci kulturowej z własnymi regułami i tradycjami, niewątpliwie jednym z najważniejszych dla możliwie najpełniejszego zrozumienia przeszłości, ale z pewnością niejedynym lub niekoniecznie najbardziej wpływowym”¹⁴. Rozumienie historii jako specyficznej formy symbolicznej, poprzez którą wiedza o przeszłości przekazywana jest w kulturze, stwarza scenę dla zmiany spojrzenia historyka, pozwala mu poszerzyć zakres historiografii i badać wydarzenia w kontekście ich późniejszego wpływu oraz znaczenia¹⁵.

Warto także zaznaczyć, iż współczesne rozważania dotyczące pamięci w Ameryce Łacińskiej pojawiły się stosunkowo późno. Choć twórczość Halbwachsa wywarła istotny wpływ, została przetłumaczona na język portugalski w 1990 r., a na hiszpański – w 2004 r. Latinoamerykańska teoria „pamięci kulturowej” Assmannów ma również krótki okres recepcji: do poszczególnych państw dotarła w sposób niesystematyczny, a pełniej została opracowana w Argentynie w 2008 r.¹⁶ Wraz z tłumaczeniem książek Assmanna tematyka mnemohistoryczna zdominowała „postdyktatorskie” czy też „potraumatyczne” debaty publiczne, co więcej – była wykorzystywana jako teoretyczna osnova wszelkich akcji/narracji/wizualizacji związanych z tematyką praw

12 M. Tamm, *Beyond History...*, s. 464.

13 *Idem*, *History as Cultural...*, s. 500.

14 *Idem*, *Beyond History...*, s. 463.

15 *Ibidem*, s. 463–464.

16 Szerzej: K. Saban, *De la memoria cultural a la transculturación de la memoria: un recorrido teórico*, „Revista Chilena de Literatura” 05.2020, 101, s. 382.

¹⁷ A. O'Mahony, *op.cit.*

¹⁸ *Ibidem*, s. 5.

¹⁹ *Habana Babilonia. La cara oculta de las jineteras* (2008), *Santuario de sombras* (novela, 2006), *Las palabras y los muertos* (2007).

człowieka, ale jednocześnie zaczęła stanowić ważną część latynoamerykańskich programów politycznych.

Habana Babilonia

Pierwsza z prezentowanych prac pt. *Historia i pamięć na Kubie w narracji Amira Valle'a*¹⁷ należy do Annarelli O'Mahony, Kubanki mieszkającej w Irlandii. Autorka zaproponowała interdyscyplinarne studium konstruowania kubańskiej pamięci. Przy czym powzięła badania historyczne i historiograficzne, kulturowe i literackie oraz mnemoniczne celem określenia sposobu postrzegania dziejów w zależności od przemian społecznej pamięci. Analizy doprowadzić miały do skorygowania istniejącego uprzedzenia w badaniach nad historią i pamięcią, w których dominuje skłonność do akcentowania studiów mnemoniczych kosztem refleksji nad przemianami dziejowymi i ich artykulacjami. O'Mahony tłumaczyła zatem, iż dyskurs historyczny jest nie tylko ważny dla określenia – zmieniających się wraz z czasem – obrazów dziejowych, ale także uwidocznienia wszelkich zmian zachodzących w pamięci społecznej¹⁸. Dyskurs ten – jak podkreślała – jest niezwykle ważny w kontekście kubańskim, a swoje założenia pragnęła uwidocznić podczas studiów nad twórczością pisarza, krytyka literackiego i dziennikarza uważanego za jednego z najważniejszych głosów w aktualnej narracji kubańskiej i latynoamerykańskiej na emigracji, Amira Valle'a (ur. 1967 r.). O'Mahony zaproponowała analizę trzech jego książek, by ukazać, jak zmiany egzystencjalne kubańskiej społeczności powodowały wahnięcia w postrzeganiu przez nią jej historii i pamięci (*Hawana Babilon, Świątynia dusz, Słowa i umarli*)¹⁹. Valle należał do tzw. *novísimos*, pierwszego pokolenia pisarzy urodzonych po rewolucji 1959 r. *Novísimos* podkreślali swoje odchylenie od oficjalnego kanonu, wprowadzając nowe formy i tematy, uwypuklali performatywny charakter literatury, którą postrzegali jako związaną ze społeczeństwem, jednocześnie

go zmieniającą, „o ile przeciwstawia się prawdzie emanującej z wszechmocnego centrum”²⁰. Do swojej kontrowersyjnej książki *Hawana Babilon*, którą pragnął stworzyć w konwencji literatury faktu, Valle samodzielnie gromadził informacje w najbiedniejszych dzielnicach stolicy Kuby. Narracja zanurzała się w świecie ukrytej Hawany, z wyraźnym zamiarem ujawnienia tej części kubańskiej rzeczywistości, której nie można było odnaleźć w oficjalnych mediach. Jeśli *Hawana Babilon* skupiła się na prostytucji (*jineterismo*, używając kubańskiego terminu), kolejne prace (pisane w konwencji *fiction* lub *non-fiction*) przeniosły czytelnika do obscurnego świata narkotyków, seksualnego wykorzystywania dzieci, szantażowania, korupcji, homoseksualnej prostytucji, handlu ludźmi. Książki podważały oficjalne rozumienie rewolucyjnej sprawiedliwości i proponowały nową konceptualizację społecznego „marginesu”, postrzeganego w kontekście rewolucyjnej porażki – zaniedbującego społeczeństwo – rządu²¹. W jaki jednak sposób literackie narracje wiązały się z pamięcią i „historiograficznym dyskursem”? O’Mahony tłumaczyła, iż od samego początku kubańscy rewolucjoniści zmierzali do poznania „retoryki pamięci historycznej”. Zaczęli nie tylko zmieniać podręczniki do historii, ale świadomie tworzyć odpowiedni zasób „miejsc pamięci” mogących wytworzyć odpowiednią rewolucyjną tożsamość. Przede wszystkim w imieniu ludu pragnęli zemścić się na zwolennikach Batisty, których przedstawiali jako kwintesencję dziejowych ciemności Kuby. Stworzyli także metaforę „rozliczenia”, za pomocą której głosili konieczność naprawienia krzywd wyrządzonych przez poprzedni „reżim”²². W ten sposób, wrzuciwszy Batistę i wszystkie jego dzieła do „żarłocznego śmietnika historii”, podjęli szeroko zakrojony wysiłek propagandowy, aby przedstawić siebie i rewolucję jako kulminację dziejów Kuby. Pomysł ten został zastosowany przez *castroites*, aby przekazać wizję socjalizmu, w którym historia nie była już kwestią polityki czy ideologii, ale przede wszystkim – moralności.

20 P.C.U. González, *El neopolicial cubano descende a los infiernos: la pentalogía de Amir Valle*, „Alea: Estudios Neolatinos” 01–04, 2018, vol. 20, no. 1, s. 78.

21 P.C.U. González, *op.cit.*, s. 76.

22 Rewolucjoniści przyjmowali, iż stopień akceptacji intelektualistów w nowym rewolucyjnym społeczeństwie będzie oparty na ich stopniu oporu wobec poprzedniego reżimu. Z tego powodu konieczne było przedstawianie dowodów swej dawnej i aktualnej użyteczności dla władzy: J. Machover, *Cuba, ocultar la memoria*, „América. Cahiers du CRICCAL” 2004, 31, s. 259.

23 N. Miller, *The Absolution of History: Uses of the Past in Castro's Cuba*, „Journal of Contemporary History” 2003, 38 (1), s. 148.

24 P.C.U. González, *op.cit.*, s. 79.

25 A. O'Mahony, *op.cit.*, s. 43. „¿Es verdad que Fidel mandó a matar a Camilo? [...] ¿Es una coincidencia que luego de que despegara la avioneta de Camilo y su piloto Fariñas, se le diera la orden a un avión de combate de esos seafury, es así como se dice, mi'jo», con la misión de tumbar una avioneta pirata que venía de los Estados Unidos y, casualmente, debía estar por la misma zona en que la avioneta de Camilo regresaría a La Habana? ¿Nadie se ha fijado que el controlador de vuelo que estuvo ese día de guardia en el aeropuerto de Camagüey, se suicidó poco después de un disparo en la cabeza? [...] ¿De dónde carajo sacaron ustedes esa mentira que dijeron en el parte oficial de que había mal tiempo en esa zona?”, A. Valle, *Las palabras y los muertos*, Bogotá 2007, s. 151–152.

26 J. Casuso, *Who Killed Camilo Cienfuegos?*, „Miami New Times” 28.10.2009, <https://www.miaminewtimes.com/news/who-killed-camilo-cienfuegos-6548166> [dostęp: 20.05.2021]; *Cienfuegos ya tiene su sitio junto al „Che” en La Habana*, „El País” (in Spanish) 29.10.2009, https://elpais.com/internacional/2009/10/29/actualidad/1256770822_850215.html [dostęp: 20.05.2021].

Miała bowiem stworzyć „nową osobę”: ideologiczną i patriotyczną, bezinteresowną i lojalną w stosunku do rewolucyjnych władz²³. To wiązało się z jeszcze jedną kwestią. Po triumfie rewolucji rząd kubański przyjął model socjalistyczny, który zakładał kompleksowy i absolutny cel: integrację całego społeczeństwa z procesem rewolucyjnym. Model ten nadał priorytet jednorodności i starał się wymazać wszelki społeczny „marginies” jako pozostałość kapitalizmu. Stosując logikę marksistowską, po pokonaniu kapitalizmu wszystkie związane z nim zjawiska zostały wymazane, a wszelkie debaty, analizy czy narracje o społecznym „marginiesie” – uznane za zbyteczne²⁴. Jednakże – dowodziła badaczka – począwszy od lat 90. XX wieku, w wyniku zmian światowego układu polityczno-ekonomicznego Kuba doświadczyła zdecydowanych i nieodwołalnych zmian społeczno-strukturalnych. Dotychczasowa retoryka pamięci historycznej zaczęła kolidować z twórczością literacką, zarówno krajową, jak i zagraniczną. Pojawiły się reprezentacje przeszłości, zbiorowe wspomnienia, kontrapamięci, które nie znalazły uznania w oficjalnym dyskursie historycznym. Uwidoczniła się chęć świadomego zerwania z oficjalną ideologią, a zbiorowa pamięć została oddzielona od oficjalnego dyskursu, nastąpiła reinterpretacja „narodowych” wydarzeń/procesów historycznych. Jedną z nich jest sprawa tragicznej śmierci w wypadku lotniczym jednego z przywódców rewolucji kubańskiej – Camilo Cienfuegos²⁵. Dla Kubańczyków stał się on ikoną rewolucji na równi z Ernesto Che Guevarą. Natomiast w nowej wykładni wskazano, iż „ukochany przez lud”, mający przeciwstawić się odwetowi na zwolennikach Batisty Camilo został zamordowany przez Fidela Castro i Che w upozorowanej katastrofie samolotu (28 października 1959 r.)²⁶. Badaczka sugerowała również, iż w latach 90. ubiegłego stulecia powstał specyficzny mnemoniczny dualizm. W przeciwieństwie do oficjalnej, nieoficjalna narracja kubańska znalazła się w centrum konfliktów społecznych i walki o władzę, a wypełniły ją artykulacje

ówczesnych problemów kubańskiego społeczeństwa: „exodus”, prostytutka, korupcja władzy, handel ludźmi. I jest to doskonale zaprezentowane w dziełach Valle’a. Opisuując losy bohaterów swych narracji, wpisał je w określone ramy historyczne, społeczne i mnemoniczne. Ukazani w kontekście swych jednostkowych pamięci, reagujący na wszelkie zmiany pamięci zbiorowej Kubańczycy dysponowali jednocześnie określonym poglądem na dzieje swej ojczyzny, szczególnie okresu rewolucji. Kiedy zmieniły się warunki kulturowe lat 90. XX wieku, doszło do przekonstruowania relacji społecznych, nastąpiło zwichnięcie dotychczasowych pozycji jednostek w społecznej hierarchii, zmienił się ich byt, egzystencja. Zmiany te wiązały się często z doświadczaniem traumatycznych przeżyć, pauperyzacją, marginalizacją. W narracjach Valle’a to społeczno-kulturowe przemiany – konstruujące jednostkowe i społeczne tożsamości – wytwarzały nowe relacje mnemoniczne relatywizujące pamięć, dekonstruujące rozpoznawane dzieje. Dlatego też bohaterowie jego utworów, poprzez swoje przeżycia, nie mogli ukazywać dziejów Kuby jedynie w kontekście rewolucyjnym, marksistowskim, przedstawiali poszukiwać w nich klasowych wrogów, imperialistycznych spiskowców, opłacanych przez obce mocarstwa kontrewolucjonistów. Zyskiwali natomiast kapitalistyczną „świadomość”, organizując m.in. nielegalny przemysł z/do USA. Wykluczali ze swej pamięci dawne obrazy dziejowe, inaczej postrzegali przeszłą rzeczywistość²⁷. Zatem literatura Valle’a – jak dowodziła badaczka – nie tylko ujawniła sprzeczność między historią a pamięcią współczesnych Kubańczyków, ale także zaczęła proponować alternatywne wizje dziejów w stosunku do oficjalnego dyskursu historycznego. Autorka dodawała, iż w ówczesnej Kubie nie nastąpiło „przebudzenie świadomości historiograficznej” akademickich historyków. Kiedy pojawiła się potrzeba „poszerzenia horyzontu historycznego”, historia znalazła sojusznika w literaturze²⁸. Praca O’Mahony zwróciła zatem uwagę

²⁷ A. O’Mahony, *op.cit.*, s. 41.

²⁸ *Ibidem*, s. 42.

29 *Ibidem*, s. 47.

30 D. Goldfine, *Acts of Memory in the Jewish Argentine Cinematic Present*, „Jewish Film & New Media: An International Journal” 2014, 2 (1), s. 89–105; *eadem*, *Sex Trafficking in Argentina Now and Then: Keepers of Memory in The Impure*, „Arquivo Maaravi: Revista Digital de Estudos Judaicos da UFMG. Belo Horizonte” 11.2020, 14 (27), s. 33–50; *eadem*, *My German Friend and the Jewish Argentine / German „Mnemo-Historic” Context* [w:] *Evolving Images: Jewish Latin American Cinema*, N. Glickman, A. Huberman (ed.), Austin 2018, s. 1–18.

31 *Eadem*, *Tiempos pasados, memorias presentes: reflexiones y representaciones en el espacio postdictatorial argentino*, „Céfiro Enlace Hispano Cultural y Literario” 2013, s. 32–42.

32 Szerzej: C. McCormack, *The Madres de Plaza de Mayo: Motherhood’s Search For Answers During The Dirty War In Argentina*, „Northwest Passages” 2014, 1 (1), 7, s. 107–138.

33 Szerzej: R. Arditti, *The Grandmothers of the Plaza De Mayo and the Struggle against Impunity in Argentina*, „Meridians” 2002, 3 (1), s. 19–41.

34 A.C.G.M. Robben, *From dirty war to genocide: Argentina’s resistance to national reconciliation*, „Memory Studies” 2012, 5 (3), s. 308.

na ważną kwestię. Twórczość Valle’a, prezentująca relacje między historią, pamięcią i tożsamością, odsłoniła fiasco – tworzonej przecież na zamówienie – kubańskiej polityki historii/pamięci. Jednocześnie ukazała, jak zachodzące przemiany kulturowe prowadzą do (de)hierarchizacji struktury społecznej, dekonstrukcji wyobrażeń dziejowych, tworzenia alternatywnych narracji historyograficznych, wreszcie – ukonstytuowania nowej pamięci²⁹.

Los desaparecidos

Kolejna badaczka Daniela Goldfine – wykładowca Uniwersytetu Wisconsin-River Falls, autorka prac poświęconych studiom latynoamerykańskim, judaistyce, współczesnemu filmowi i sztuce wizualnej, studiom feministycznym i genderowym³⁰ – w pracy *Minione czasy, obecne wspomnienia...* zwróciła uwagę na kwestie tożsamości, pamięci i historii w tzw. postdyktatorskiej argentyńskiej rzeczywistości społecznej³¹. Wciąż bowiem Argentyńczycy zmagają się z problemem dyktatury (Jorge Rafael Videla) i „brudnej wojny” (1976–1982), kojarzonej z falą zaginięć aresztowanych oraz przywłaszczeń ich dzieci przez członków reżimu. Niewątpliwie problemy te wciąż dzielą społeczność politycznie, ale podział ten dotyczy także pamięci i historii. Z jednej strony, mamy do czynienia z pamięcią masowych zbrodni potwierdzonych na drodze prawnej, wspartej śledztwami i procesami sądowymi, pamięcią rodziców, krewnych i przyjaciół ofiar politycznych zabójstw, uprowadzeń, zaginięć (*los desaparecidos*) (Matki z Plaza de Mayo)³², „zawłaszczeń” dzieci (Babcie z Plaza de Mayo)³³, z drugiej zaś – pamięcią byłych wojskowych i urzędników junty korzystających z prowadzonej amnestii, postrzegających swoje działania jako mesjanistyczne, jako element wojny sprawiedliwej, chroniącej naród i Kościół przed lewicową i rewolucyjną agresją³⁴. Goldfine zwróciła szczególną uwagę na kwestię „zawłaszczeń” dzieci, które odzyskując biologiczne rodziny, stały się obiektem wymiany tożsamości,

pamięci i postrzegania historii. Przy czym omawiając to zagadnienie, badaczka zwróciła uwagę na interpretacje Hugo Vezzettiego (ur. w 1944 r.), profesora Uniwersytetu w Buenos Aires, badacza dziejów psychoanalizy, psychologii i psychiatrii oraz pamięci historycznej³⁵. Warto przyjrzeć się bliżej jego intelektualnym namyśłom, gdyż praca Goldfine podda je głębokim analizom. W książce *Przeszłość i teraźniejszość: wojna, dyktatura i społeczeństwo w Argentynie*³⁶ pragnął zrozumieć, w jaki sposób „zaginiony” stał się symbolem „pęknięcia tkanki społecznej”, ale i – oddzielonym od lokalności – wzorcem w prezentowaniu ofiar totalitaryzmu XX w. Terror junty został bowiem zakwalifikowany jako ludobójstwo, a autor przywoływał w swych pracach – stosowane przy tematyce Shoah – terminy „nie zapomnimy”, „nigdy więcej”. Pragnął zatem zbadać pamięć społeczną (*la memoria social*), dokonać drobiazgowej analizy „obrazów”, „idei” i „dyskursów”, które stały się jednocześnie „reprezentacją pamięci i doświadczenia społecznego” w Argentynie³⁷. Godna uwagi jest także zaproponowana przez badacza idea „mitologicznego potencjału” (*la idea del potencial mitológico*). Przekonany był bowiem, iż istnieje „pamięć o tym, czego nie przeżyto, o tym, co się nie wydarzyło”, i że dzieło „nie porusza się po linii zdarzenie–pamięć, wręcz przeciwnie”, gdyż – jak tłumaczył – do określonych wydarzeń „pusta pamięć nigdy nie mogłaby się przyznać”³⁸. Autor zastanawiał się także nad „imperatywem pamięci” (*el imperativo de la memoria*) jako obowiązkiem chronienia historii przed zapomnieniem, ale i „walki z historycznymi lub instytucjonalnymi formami zapominania lub fałszowania tego, co się wydarzyło”³⁹. Natomiast w artykule *Konflikty pamięci w Argentynie*⁴⁰ pragnął ukazać, jak zmieniała się pamięć społeczna i jej reprezentacje w zależności od zmienności „doświadczenia społecznego” w różnych okresach dziejowych. Przy czym wyraźnie widoczną w Argentynie kwestię relacji historia–pamięć uznał za ściśle związaną z obroną praw człowieka i żądaniem sprawiedliwości. Zdaniem badacza

35 Napisal, m.in. *La locura en la Argentina* (1983), *Freud en Buenos Aires* (1989), *Aventuras de Freud en el país de los argentinos* (1996), *Pasado y presente. Guerra, dictadura y sociedad en la Argentina* (2002), *Sobre la violencia revolucionaria: memorias y olvidos* (2009), *Psiquiatría, psicoanálisis y cultura comunista. Batallas ideológicas en la Guerra Fría* (2016).

36 H. Vezzetti, *Pasado y Presente: Guerra, dictadura y sociedad en la Argentina*, Buenos Aires 2002.

37 *Ibidem*, s. 14.

38 *Ibidem*, s. 17.

39 *Ibidem*, s. 22.

40 H. Vezzetti, *Conflictos de la memoria en la Argentina Un estudio histórico de la memoria social*, „Historizar el pasado vivo en América Latina” 2007, s. 3–44, http://etica.uahurtado.cl/historizarelpasadovivo/es_contenido.php [dostęp: 20.05.2021].

41 *Ibidem*, s. 4.

42 *Ibidem*, s. 9–13.

43 *Ibidem*, s. 14.

pamięć nie jest spontanicznym zapisem przeszłości, wciąż odradza się w terażniejszości, nadawane jest jej nowe znaczenie oraz horyzont oczekiwań na przyszłość⁴¹. Dlatego ukazywał proces owego odradzania w refleksjach intelektualnych i działaniach kolejnych pokoleń Argentyńczyków. Opisał proces budowania peronizmu, wpływ kubańskiej rewolucji, nauk teologów wyzwolenia, reżimu Pedro Eugenio Aramburu, polityki represji rządów, jaką wprowadził Juan Carlos Onganía, powstania Cordobazo, partyzantki Montoneros, terroryzmu w okresie prezydentury Perona i Isabeli Martínez de Perón, reakcji faszyzującego José Lópeza Regi, dyktatury, którą sprawował Jorge Rafael Videla, i „brudnej wojny”, kiedy to wojsko otrzymało szerokie uprawnienia – prawo aresztowania, zatrzymywania, torturowania, a nawet zabijania politycznych przeciwników. Po rządach junty, w latach 1976–1982, skompromitowanej przegraną wojną z Wielką Brytanią o sporne Falklandy w 1983 r., przywrócono demokrację i przestrzeganie praw człowieka (prezydent Raúl Alfonsín)⁴². Wszystkie te przemiany – jak dowodził Vezzetti – prowadziły do konstruowania dwóch alternatywnych pamięci. Z jednej strony, była pamięć ofiar wciąż rozpamiętujących terror, poszukujących swoich bliskich (agitujące „matki” i „babcie”). Z drugiej zaś – pamięć byłych wojskowych i urzędników junty. Oczywiście – zdaniem badacza – w systemie demokratycznym owe pamięci mają to samo prawo bytu. Co więcej, system ten – rozpamiętując przeszłość – akceptuje nakładanie się poszczególnych, pochodzących z różnych okresów, mnemonicznych warstw zaistniałych w formacjach społecznej pamięci⁴³. W tej perspektywie wszelkie konflikty nie są prostymi opozycjami różnorodnych wspomnień, ale nieodłączną częścią pracy pamięci. Jednocześnie zachodzący od 1983 r. proces mnemoniczny zakorzeniony był w praktyce odrodzenia społeczeństwa obywatelskiego. Powstała w tym okresie relacja między pamięcią a demokracją konstituowała nie tyle nakaz zadośćuczynienia za poniesione krzywdy, ile zezwolenie na pluralizm

mnemonicznych wyobrażeń czy dziejowych narracji⁴⁴. Skoro społeczna pamięć jest wynikiem dyskursu poszczególnych grup społecznych i decydentów państwowych, to może być – w drodze demokratycznych działań i wyborów – politycznie zawłaszczana, a nawet narzucana. Dla autora pozytywnymi przykładami takiego „narzucenia” były działania różnych grup społecznych („matki” i „babacie”, krewni, obrońcy praw człowieka), które – zgodnie z literą prawa państwa demokratycznego – próbowały przebić się przez znowę milczenia członków junty. Innymi przykładami były prace członków Komisji Prawdy i Pojednania w Argentynie oraz – pragnących rozliczyć wojskowych z ich zbrodni – prokuratorów⁴⁵. Jednocześnie – akcentował Vezzetti – skonstruowana w demokratycznych warunkach pamięć społeczna powinna uświadamiać sobie swą własną mobilność. Autor zwrócił uwagę na rok 1989, kiedy to prezydentem został peronista Carlos Saúl Menem (reelekcja 1995), realizujący liberalny, wolnorynkowy program ekonomiczny, ale i politykę „zapomnienia”. Zdaniem badacza wprowadzenie idei pojednania sprawców i ich ofiar uspokoiło napiętą sytuację polityczną, ale i zwolniło winnych z odpowiedzialności, zadośćuczynienia, wszystkich zaś – z poszukiwania prawdy. Na szczęście – jak głosił – nie zwichnęło to działań rodzin pokrzywdzonych (czego świadectwem była rola organizacji „matek”, „babć”), ale i pisarzy, filmowców, naukowców poszukujących „prawdziwego obrazu przeszłości” Argentyny okresu dyktatury⁴⁶.

Odwolując się do namysłów Vezzettiego, Goldfine zastanowiła się nad ową „demokratyzacją” pamięci. Zwróciła uwagę na przywoływane w jego pracach terminy „nie zapomnimy”, „nigdy więcej”. W tym kontekście odwołała się do namysłów komparatysty kulturowego Andreasa Huyssena (ur. 1942). Zauważyła, iż w myśli/działaniach obydwu stron konfliktu najważniejsze było i jest pamiętanie, natomiast zapominanie było i jest piętnowane, traktowane jako nieetyczne, politycznie niepoprawne. Czy jednak – wobec ciągłych sporów – zapomnienie nie

44 *Ibidem*, s. 35.

45 Szerzej na temat rozliczeń: J. Cichecka, *Rozliczenia z przeszłością łamania praw człowieka w Argentynie*, „Ameryka Łacińska: Kwartalny Biuletyn Informacyjno-Analityczny” 2007, 2 (56), s. 14 i nn.

46 H. Vezzetti, *Conflictos...*, s. 39.

47 D. Goldfine, *Tiempos pasados...*, s. 36.

48 *Ibidem*, s. 37. Jak pisała Ludmila Da Silva Catela: „*Sin embargo muchos elementos de su vida permanecerán, el siempre supo «quien era» como individuo; lo que cambia rotundamente en el instante de la recuperación de su identidad de nacimiento, es contra lo cual el construye su identidad, a quienes se excluye de esa definición, a ese OTRO que aparece ahora como límite para definir su alteridad. El saber quién es lo incluye ahora en una comunidad de pertenencia muy diferente a la cual perteneció, en la que se le transmitieron valores, ideas, sentimientos, etc. Esta elaboración, nos permite ver que la identidad, como la memoria, son construcciones desde el presente, mirando y acomodando las experiencias del pasado, para poder generar proyectos hacia el futuro*”. L. Da Silva Catela, *Un juego de espejos: violencia, nombres, identidades. Un análisis antropológico sobre las apropiaciones de niños durante la última dictadura militar argentina*, „Telar: Revista del Instituto Interdisciplinario de Estudios Latinoamericanos” 2005, 2 (2–3), s. 135.

49 D. Goldfine, *Tiempos pasados...*, s. 37.

stanowiłoby oczyszczenia dla pamięci, historii i tożsamości? I jeszcze jedno. Czy konieczność pamiętania zawsze jest społecznie korzystna? Badaczka zwróciła uwagę na – powtarzany przez Vezzettiego jak mantra – uniwersalny nakaz „nigdy więcej”. Jego używanie do celów politycznych – jej zdaniem – stało się zasłoną, za którą ukrywają się współczesne okrucieństwa, wojny, pogromy, akcje terrorystyczne – pamięć o Holokauście działa jak ekran, który czyni je niewidzialnymi⁴⁷.

W jeszcze innym fragmencie Goldfine zwróciła uwagę na pamięć dzieci „zawłaszczonych”. Odseparowane od rodziców zostały wychowane w określonym systemie wartości, przekonań politycznych, poglądów na dzieje Argentyny, szczególnie „brudnej wojny”. Po powrocie do biologicznych rodzin zetknęły się z innymi systemami, przekonaniem, interpretacjami dziejów, bagażami pamięci. Często także, budując „nową” tożsamość, przeciwstawiały ją „starej”⁴⁸. Spisywane dziecięce wspomnienia wskazywały na potrzebę ich zachowania jako świadectwa poznania prawdy o ich losach. Jednakże ujawniły także – zastanawiającą badaczy – relację między pamięcią, historią i tożsamością. Problem polega na tym, iż dziecko znajdujące się niejako na styku dwóch alternatywnych pamięci nie może wykreślić jednej i zastąpić ją nową. Często także pamięci takie konkurują, ale i współlegzystują, wciąż natomiast ulegają przetwarzaniu, zapośredniczeniu⁴⁹. W tym kontekście ważne jest – zdaniem autorki – myślenie mnemohistoryczne, myślenie o historii i pamięci jako bytach, które współpracują ze sobą, które są ze sobą splecione, „nie polegają na badaniu przeszłości jako takiej, pytają raczej, jak poszczególne przeszłości są zapamiętywane w czasie i jak warunki ich zawłaszczenia ulegają zmianom”. Powołując się na prace Daniela Levy’ego, badaczka dodawała, iż przeszłość jest wymyślana i rekonstruowana w dialogu z teraźniejszością, z „ograniczeniami przeszłości i przyszłymi możliwościami”. Przeszłości nie można po prostu przechowywać, ale zawsze należy ją przetwarzać

i poddawać zapośredniczeniu. To, co dzieci zaginionych opowiadają, zapośredniczyły z pamięci społecznej (postpamięć odziedziczona po rodzicach adopcyjnych i/lub dziadkach) oraz własnego bagażu mnemonicznego tworzonego przez anegdoty, zdjęcia, lektury i osobiste przeżycia⁵⁰. Prowadząc natomiast opowiadania, stają się częścią argentyńskiej „mnemohistorii”, same jednocześnie będąc kreatorami pamięci i historii swego kraju⁵¹.

„La Matanza”

Ostatnia analizowana przeze mnie praca pt. *Pamiętając 1932: La Matanza, Roque Dalton i polityka pamięci historycznej*⁵² poświęcona została tragicznym wydarzeniom powstania chłopskiego w Salwadorze w roku 1932. Autorami książki byli historycy: Héctor Lindo-Fuentes (Fordham University, New York) i Erick Ching (Furman University, Greenville, South Carolina), oraz filolog Rafael Lara Martínez (New Mexico Institute of Mining and Technology, Socorro). Główny trzon rozprawy stanowiła analiza materiałów zebranych podczas wywiadu przeprowadzonego przez Roque Daltona w 1966 r. z działaczem komunistycznym i uczestnikiem powstania Miguelem Mármolem. Natomiast jej celem – rekonstrukcja mnemonicznych wyobrażeń Salwadorczyków zbudowanych wokół wydarzeń 1932 r.

Niewątpliwie wyobrażenia te stały się centralnym elementem ich tożsamości. Wkrótce po dojściu gen. Maximiliano Martíneza do władzy w zachodnim Salwadorze wybuchło powstanie, w którym brali udział Indianie (głównie Pipil) i chłopci (styczeń 1932 r.). Zaatakowali kilkanaście gmin, a także szturmowali koszar w stolicach departamentów Sonsonate i Ahuachapán. Skierowali ataki w miejsca, w których znajdowała się lokalna władza, urzędy miejskie i domy „kawowej elity”. Do czasu stłumienia buntu powstańcy zabili od 50 do 100 osób. Trwał on blisko trzy dni, zanim armii udało się odbić okupowane tereny. Przez następne dwa tygodnie

50 Jak pisała Paulina Zamęcka, debata nad trudną historią oraz jej reperkusjami w życiu Argentyńczyków sprawiła, że „babcie” nazywane są często „propagatorkami tożsamości”. Co więcej, choć organizowane przez nie kampanie reklamowe, konkursy artystyczne, festiwale i konferencje adresowane były głównie do osób mających wątpliwości co do własnej przynależności, to wywoływały pewną zbiorową niepewność do kolektywnej tożsamości narodowej Argentyńczyków. Zob. P. Zamęcka, *Wyzwania okresu transformacji ustrojowej w Argentynie – niedokończony proces rozliczania się z tzw. brudną wojną*, „Świat Idei i Polityki” 2016, 15, s. 361.

51 D. Goldfine, *Tiempos pasados...*, s. 37.

52 H.L. Fuentes, E. Ching, R.L. Martínez, *Recordando 1932: La Matanza, Roque Dalton y la Política de la Memoria Histórica*, traducción por K. Walter, San Salvador 2010. Praca przetłumaczona z języka angielskiego, pt. *Remembering a massacre in El Salvador: The insurrection of 1932, Roque Dalton and the Politics of Historical Memory*, Mexica 2007.

53 Szerzej: C.U. Gaitán, *La matanza de 1932 en El Salvador, anticomunismo y democracia en Costa Rica*, „Revista de Ciencias Sociales” 01.2010, 128–129, s. 159–166.

54 Szerzej: M. Danner: *Masakra w El Mozote. Opowieść o deprawacji władzy*, Warszawa 2013, także: T. Łepkowski: *Zamachy stanu, przewroty, rewolucje. Ameryka Łacińska w XX w.*, Warszawa 1983.

55 Zob. *From madness to hope: the 12-year war in El Salvador Part IV. Cases and patterns of violence*, B. Betancur (ed.), El Salvador 2011.

56 Szerzej: R.V. Ruiz, *Los sucesos de 1932: ¿Complot comunista, motín indígena o protesta subalterna? Una revisión historiográfica*, „Revista Humanidades” 01–04.2014, 3, s. 133–196.

57 P. Benítez, *El Salvador, 1932: los cofrades insurrectos. Herencia corporativa colonial en la sociedad salvadoreña*, „Observatorio Latinoamericano” 2012, 9, s. 31–40.

58 D. Hernández, *Trauma nacional y cultura indígena. Los sucesos de 1932 en El Salvador*, „Revista de Museología Kóot” 2016, 6 (7), s. 150–161.

59 H.L. Fuentes, *Políticas de la memoria: El levantamiento de 1932 en El Salvador*, „Revista Historia” 01–12.2004, 49–50, s. 288.

wojsko i lokalne oddziały paramilitarne doprowadziły do masakry ludności indiańskiej i chłopskiej w całym zachodnim regionie kraju. Zginęło od 10 do 30 tysięcy osób. Rozstrzelano również insurekcyjnych przywódców Feliciano Amę – wodza plemienia Izalco, oraz Francisco Sáncheza – przywódcę chłopskiego z departamentu Sonsonate, natomiast komunistyczna fobia rozlała się na inne kraje Ameryki Łacińskiej⁵³. Te krwawe wydarzenia znane są jako „La Matanza”. Wojskowi utrzymywali swą władzę przez kolejne 50 lat, co stanowi najdłuższy okres nieprzerwanych rządów tego typu (1931–1979) we współczesnej historii Ameryki Łacińskiej⁵⁴. Nawet po oddaniu władzy w 1979 r. zachowali wpływy polityczne do zakończenia – niezwykle krwawej – wojny domowej (1980–1992)⁵⁵.

Bibliografia omawianego powstania obejmuje studia politologiczne, ekonomiczne, socjologiczne, biograficzne, kulturowe, literackie, antropologiczne itp.⁵⁶ Przy czym „1932 r.” zapoczątkował także historiograficzną debatę na temat genezy, przebiegu i skutków powstania⁵⁷. Zastanawiano się nad rolą komunistów, rdzennych mieszkańców, salwadorskich oligarchów, indiańskich bractw religijnych itd.⁵⁸ Jak dowodził Héctor Lindo-Fuentes, pamięć wydarzenia wpłynęła na politykę Salwadoru, natomiast jego decydenci zadbali o konstruowanie pamięci o wydarzeniu Salwadorczyków. Kiedy zatem politycy snuli opowieści o tym, co wydarzyło się w 1932 r., ówczesne historiografie („rządowa” i „pozarządowa”) zmieniały swe narracje, te natomiast – konstruowały pamięć. Nie dziwi zatem, iż analiza wszelkich mnemonicznych reprezentacji o powstaniu 1932 r., które uległo transformacji na przestrzeni dziesięcioleci, ukazała ich zróżnicowany i ciągle zmieniający się obraz. W rzeczywistości można prowadzić badania dziejów wzajemnych fluktuacji narracji historycznych i polityki pamięci „1832 r.” w Salwadorze⁵⁹.

Wróćmy jednak do książki naszych badaczy. Jedną z osób, które przeżyły masakrę w 1932 r., był Miguel Marmol mieszkający w wiosce rybackiej niedaleko stolicy

San Salvador. Z zawodu szewc, został aktywistą ruchu robotniczego, brał udział w tworzeniu Komunistycznej Partii Salwadoru (1930 r.), organizował powstanie. Po aresztowaniu skazano go na rozstrzelanie. Wyrok wykonano, jednak Mármol – choć postrzelony – przeżył, po czym kontynuował swoją działalność polityczną (do śmierci z przyczyn naturalnych w 1993 r.). Natomiast w 1966 r. wyjechał do ZSRR, po czym spędził dwa tygodnie w komunistycznej Pradze. Tam też spotkał innego komunistę z Salwadoru, młodego poetę i dziennikarza Roque Daltona, któremu opowiedział o swoim życiu w serii wywiadów⁶⁰. Na podstawie notatek, które zrobił podczas tych spotkań, Dalton napisał tekst liczący około 500 stron, który po raz pierwszy został opublikowany na terytorium Kostaryki w 1972 r.⁶¹ Książka ta – zawierająca relacje bezpośredniego świadka wydarzeń – była powszechnie wykorzystywana przez następne pokolenia badaczy⁶². Dzięki hojności rodziny Fuentes, Ching i Martínez (tj. autorzy analizowanego przeze mnie dzieła) uzyskali dostęp do osobistego archiwum Daltona, które zawierało jego odręczne notatki z rzeczonych wywiadów. Porównując je z wersją drukowaną książki, badacze wykazali liczne różnice. Choć narracja Mármola pisana była w pierwszej osobie, w rzeczywistości odzwierciedlała zapatrywania różnych autorów, zwłaszcza Daltona. Co więcej, zarówno notatki, jak i książka – choć tworzone przez działaczy lewicowych – stanowiły odrębne konstrukty kulturowe zawierające różne interpretacje teorii marksistowskiej, ale i genezy, przebiegu i skutków powstania. Pragnąc zrozumieć kontekst pamięci i historii zawarty w analizowanych materiałach, badacze zwrócili uwagę na studia mnemohistoryczne. Przede wszystkim postanowili przyjrzeć się bliżej historiografii „1932 r.”. Dopatrzili się w niej wpływu zimnej wojny, polemiki dotyczące sposobów produkcji i walki klasowej w szkole marksistowskiej, rewolucji kubańskiej, koncepcji ruchów agrarnych i własności ziemi amerykańskich szkół socjologicznych, ale także badań etnicznych, postkolonialnych

60 H.L. Fuentes, E. Ching, R.L. Martínez, *op.cit.*, s. 15.

61 R. Dalton, *Miguel Mármol: Los events de 1932 en El Salvador*, Melbourne 2007.

62 G. Colocho, *Reseña 1932: Debates, consensos y nuevas perspectivas a través del libro Las masas, la matanza y el martinato en El Salvador*, „La Universidad, Nueva Epoca” 2015, 25, s. 140.

63 H.L. Fuentes, E. Ching, R.L. Martínez, *op.cit.*, s. 213–288.

64 *Ibidem*, s. 28–29.

65 *Ibidem*, s. 29.

i *gender studies*. Nie sposób „treściwych” analiz zaprezentować w niniejszym artykule⁶³. Zwróćmy natomiast uwagę na ciekawy fragment w narracji autorów. Przedstawili opowieść o grupie studentów z USA, która udała się do Salwadoru w ramach realizacji programu studiów. Spotkała się ona z jednym z posłów, członkiem Narodowego Sojuszu Republikańskiego, ARENA (hiszp. *Alianza Republicana Nacionalista*), konserwatywnej partii politycznej założonej w 1981 r. Polityk ten – omawiając ze studentami historię ARENY i jej program polityczny – wielokrotnie odwoływał się do powstania z 1932 r. Na pytanie jednego ze studentów, ile osób zabili rebelianci w 1932 r., odpowiedział, iż ok. 20 tysięcy⁶⁴. Student pomyślał, że polityk nie zrozumiał pytania i wyjaśnił, że interesuje go liczba osób, które zginęły z rąk powstańców. Polityk jednakże obstawał za swą pierwszą odpowiedzią, dodając, iż obie strony konfliktu mogły zabić podobną liczbę – tj. po 20 tysięcy osób. Autorów książki interesowały przyczyny takiego rozumowania. Czy polityk kłamał? Może próbował oszukać swojego rozmówcę? Oczywiście mógł być ignorantem, który nie zadał sobie trudu odszukania – podstawowych przecież dla każdego Salwadorczyka – informacji. Badacze doszli jednakże do przekonania, iż mógł on w ten sposób wyrazić własną wizję przeszłości, która wydawała mu się najbardziej odpowiednia⁶⁵. Musiał przecież jako Salwadorczyk słyszeć którąś z wersji wydarzeń i z tą, która utkwiała mu w pamięci i którą uważał za najdokładniejszą, podzielił się ze studentami. Autorów interesowało kolejne pytanie. Dlaczego polityk odrzucał pewne wersje „1932 r.” jako fałszywe, a inne uznawał za prawdziwe? Skoro osobiście nie przeżył powstania, jego rozumienie było zakorzenione w pamięci historycznej określonej grupy społecznej, do której należał, z której interesami się utożsamiał, i która miała interes w promowaniu takiej, a nie innej wizji „1932 r.”. Chociaż – jak wskazywali badacze – nie jest łatwo stwierdzić, która z tych grup społecznych wywarła największy wpływ na kształtowanie jego pamięci historycznej, jest

prawdopodobne, że związana była z jego przynależnością polityczną (ARENA), pochodzeniem etnicznym (nierdzenne) i klasą społeczną (bogaci urzędnicy państwowi)⁶⁶. W tej perspektywie pisali:

⁶⁶ *Ibidem*, s. 29–30.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 30.

Odpowiedź posła ARENY jest bardziej zrozumiała, gdy zrozumiemy, że pamięć jest dobrem społecznym. Chociaż lubimy myśleć, że nasze wspomnienia należą do nas jako jednostek, w rzeczywistości należą one do różnorodnych grup, z którymi jesteśmy związani, nawet jeśli przynależność ta może być bardzo wątpliwa. Niezależnie od tego, czy grupa składa się z naszej rodziny, kręgu przyjaciół, społeczności lokalnej, reprezentantów narodu, partii politycznej, grupy roboczej, związku wyznaniowego, rasy, klasy, płci czy grupy pokoleniowej, wpływa to na naszą tożsamość osobistą, a przez to także – w jaki sposób pamiętamy przeszłość. Grupy są zainteresowane sposobem, w jaki ich członkowie zapamiętują, dlatego promują ujednolicenie wspólnego ideału. Ta presja prowadząca do konformizmu może być wynikiem skoordynowanego wysiłku, być może napędzanego przez kierownictwo grupy.

I dodawali: „Częściej presje te są nieskoordynowane, przypadkowe i zdecentralizowane, ale równie decydujące w kształtowaniu naszej tożsamości i sposobu pamiętania przeszłości. Krótko mówiąc, pamięć jest jednocześnie osobista i zbiorowa”⁶⁷. Autorzy byli także przekonani, iż wspomnienia pełnią podobną funkcję jak narracje, ponieważ porządkują przeszłe wydarzenia i łączą je z określonymi odbiorcami. Zauważyli, iż pamięć można postrzegać jako opowieść w formie językowej. Najnowsze bowiem teorie narracji i języka sugerują, że wspomnienia, podobnie jak język, nie są systemami całkowicie otwartymi lub całkowicie zamkniętymi. Znajdują się

one raczej w pośrednim punkcie między intencjonalnymi pragnieniami zmiany narracji a jej poprzednimi wersjami, które stoją na przeszkodzie jakiegokolwiek próbie jej zmiany. Odwołując się do badań Ferdynanda de Saussure'a i Michaiła Bachtina, badacze sugerowali, iż każdy człowiek należy do wielu różnych „społeczności pamięci”, które mają interes w tym, jak ich poszczególni członkowie wspominają przeszłość. Dlatego ludzie angażują się w dialogiczną relację z członkami własnych grup pamięci na temat kształtu wspomnień, gdy przekształcają je w narracyjne wyrażenia. Pisali zatem:

Gdyby na przykład polityk ARENY powiedział, że rebelianci w 1932 r. zabili tylko 50 osób i wyrządzili niewielkie szkody, zdradziłby ustalone normy wspólnoty pamięci ARENA, która rozwija się na silnym antykomunizmie i przekonaniu, że komunizm niszczy społeczeństwo, a armia go chroni. Innymi słowy, poseł myślał o roku 1932 w ramach parametrów wyznaczonych przez kontekst, w jakim się porusza, a to ograniczało jego możliwości interpretacyjne⁶⁸.

Zakończenie

Niniejszy artykuł pisałem jako historyk historiografii, który w swojej profesji zajmuje się śledzeniem zachodzących w czasie fluktuacji dziejowych i ich artykulacji. Dlatego też w mnemohistorycznej relacji pamięci i historii ta ostatnia była głównym przedmiotem prezentowanych tu zainteresowań. Moją uwagę przykuły prace Marka Tamma, który z niezwykłą przezornością łączył refleksje historyczne z problematyką „mnemotechniki” czy też „mnemotechnologii”. W tym wymiarze mnemohistoria otwiera drogę dla studiów nad „aktualizacjami” dziejowych reprezentacji (także narracji historiograficznych) jako części jednostkowych/grupowych pamięci

wyznaczanych przez jednostkowe/grupowe tożsamości. Poddane przeze mnie analizie intelektualne rozprawy stanowią przykład wykorzystania mnemohistorii do ukazania zagmatwanych tożsamości mieszkańców Ameryki Łacińskiej, ale są także nierozdzielnie związane z szerszą refleksją intelektualną. Inspirujące są namysły O'Mahony, która pokazała, jak pod wpływem społecznej „marginalizacji” literatura przybiera funkcje historiografii. Kwestia ta powinna zainteresować szczególnie historyków, gdyż ukazany przez autorkę przykład może działać w drugą stronę. Ilekroć to bowiem ich reprezentantów, zauroczonych twórczością literacką, kalkowało „archetypowe wzorce fabularne” (Hayden White), ale i całą metaforykę (także rozumianą epistemologicznie) zawartą w dziełach pisarzy i poetów. W szerszej perspektywie warto także ukazać refleksje Valle'a i Goldfine dotyczące konstruowania mnemonicznego obrazu „zaginionego” w społecznościach „pourazowych”. Miał on bowiem kolosalny wpływ nie tylko na prawodawstwo Argentyny, ale także m.in. Hiszpanii, podczas rozliczania okresu rządów Franco. Natomiast hasło „nigdy więcej” wciąż konstruuje dziejowe namysły społeczności Gwatemali, Brazylii, Urugwaju i innych państw iberoamerykańskich⁶⁹. Z drugiej strony, rozważania Valle'a i Goldfine ukazują, jak trudne jest zadanie państwowości demokratycznej w uszanowaniu różnych wymiarów pamięci i historii obywateli oraz jak iluzoryczne są plany wszelkich konstruktorów polityki historycznej/pamięci zmierzające do przerabiania jednostkowych i społecznych tożsamości. Natomiast rozważania Lindo-Fuentes, Chinga i Martíneza dotyczą jeszcze innej kwestii, mianowicie – kulturowego i społecznego wymiaru pamięci, ale także ludzkiej wiedzy. Przykład salwadorskiego polityka pokazuje nam, jak miejsce zajmowane przez jednostkę w określonej hierarchii społecznej (w tym przypadku partyjnej) determinować może jej namysły dziejowe.

Wszelako status mnemohistorii jako nauki wyznaczać powinny jej epistemologiczne założenia dotyczące

70 H. Forsberg, *Famines in Mnemo-history and National Narratives in Finland and Ireland, c. 1850–1970*, „Ennen ja nyt – Historian tietosanomat” 2020, 2, s. 132.

prawdy, poznania, uzasadniania. Problem bowiem polega na tym, iż mnemohistoria stała się elementem politycznych zmagania „intelektualistów-bojowników” w walce o „wolność i sprawiedliwość”, ale także orężem „mnemotechnologicznego” kształtowania ludzkich tożsamości. Henrik Forsberg, omawiając problem głodu w Finlandii i Irlandii, zwrócił uwagę na kilka problemów niezwykle ważnych przy prowadzeniu analizy wszelkich „pourazowych traum”. Protestował zatem przed zaliczaniem wszystkich zapamiętanych wspomnień do wspólnej pamięci zbiorowej lub kulturowej. Jest to – jego zdaniem – nierozsądne z trzech powodów. Po pierwsze, sztuczne gromadzenie indywidualnych, subiektywnych, często niezwykle osobistych wspomnień w jednej fikcyjnej strukturze mnemoniczej zaciera fakt, iż wszyscy, którzy doświadczyli traumy, byli jednostkami z własnymi doświadczeniami i oczekiwaniami, adekwatnymi do określonego – osadzonego w kulturze – czasu. Po drugie, kontekst pamięć–przeszłość grupy wywołuje tendencję do diagnozowania traum zachodzących w społecznej tożsamości. Często jednak tego rodzaju diagnostyka ma pierwszeństwo przed badaniem urazów i traum jednostek. Problem polega na tym, iż podczas gdy indywidualne traumy można wyleczyć, nie jest to możliwe przy traumie zbiorowej. Po trzecie, polityka pamięci wywołuje przesadne i niewłaściwe oczekiwania moralne wobec historyków, sugeruje, by działali jako zbiorowi terapeuci. Historycy są natomiast „ekspertami w odkrywaniu zawiłości i wielości perspektyw, które odcisnęły piętno na przeszłości”, nie mogą „cofnąć męki przeszłości”. W tym celu potrzebują „umysłowej zdolności do zapomnienia albo moralnej zdolności do wybaczenia”. Czy powinni – pytał Forsberg – być przygotowywani do doskonalenia tych umiejętności?⁷⁰ Wszystko to jednak wiąże się z jeszcze jedną kwestią – batalią o tożsamość. Autor zauważył, iż głoszenie tożsamości jest równoznaczne z głoszeniem przynależności, lojalności wobec grupy. Gdziekolwiek

i kiedykolwiek pragnie się wzmocnić spójność między jednostkami, przywołuje się narrację o wspólnej – wypełnionej traumami – przeszłości. Jednakże traumy te mogą stać się czymś więcej niż tylko humanitarną tragedią. Mogą być elementem politycznego spektaklu, w którym są wykorzystywane do udowodnienia jakiegoś ideologicznego wymiaru danej tożsamości⁷¹.

Wszelako receptą na problemy związane ze studiami mnemohistorycznymi mogą być... studia mnemohistoryczne. Uwolnione bowiem od ideologiczno-politycznych inklinacji demaskować mogą mechanizmy konstruowania tożsamości, której narzuca się „jedynowierne” pamięci i „jedynie prawdziwe” dziejowe interpretacje. Przede wszystkim studia takie powinny odsłaniać wszelkie mechanizmy mnemotechniki/mnemotechnologii wykorzystujące ludzkie traumy do politycznych celów. Warto na zakończenie przytoczyć słowa Floriana Ebelinga, który – podkreślając znaczenie studiów Assmanna – pisał:

Historia może nawiedzać i prześladować ludzi czy to w stłumionych traumach, czy w nieświadomie utrwalanych tęsknotach. To nie tylko zbiór faktów, że człowiek używa *ad libitum*; ma ona raczej swoją moc i dynamizm. Urodziliśmy się w historii; późniejszy proces socjalizacji czy inkulturacji był już ukształtowany i wypełniony historią. Zrozumienie historii jest interakcją indywidualnej konstrukcji znaczeń z jednej strony, a z drugiej – tradycji, która poprzedza indywidualne rozumienie i która oferuje opcje, modele lub kontrobrazy dla indywidualnego zawłaszczenia historii. Człowiek jako istota społeczna i kulturowa jest zawsze kształtowany przez historię i przekazywane przez historię obrazy, figury myślowe lub narracje, niezależnie, czy jest tego świadomy, czy też nie⁷².

⁷¹ *Ibidem*, s. 133.

⁷² F. Ebeling, *Jan Assmann's transformation of reception studies to cultural history (editorial Note)*, „AEGYPTICA-CA. Journal of the History of Reception of Ancient Egypt” 2018, 3: *Mnemohistory and Cultural Memory – Essays in Honour of Jan Assmann*, s. 6.

Mnemohistoria Assmanna nie jest zatem analizą studiów przypadku wyjaśnianych jako *pars pro toto* lub czysta historiografia. Bada interakcje między historią a jednostką oraz społeczny obraz tej ostatniej w dynamice wspólnego ich rozwoju. Dla recepcji Egiptu, ale także Kuby, Argentyny i Salwadoru oznacza to „śledzenie diachronicznych ciągłości i nieciągłości, które nakładają się na siebie jak warstwy wykopaliskowe, palimpsesty lub poziomy ludzkiego doświadczenia”⁷³.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- O'Mahony A., *History and memory in Cuba through the narrative of Amir Valle's Havana Babylon, Sanctuary of shadows and The words and the dead. This Thesis is submitted in fulfilment of the academy requirements for a Master of Arts degree. Submitted to the University of Limerick, October, 2014* [praca pisana w jęz. hiszpańskim: *Historia y memoria en Cuba a través de la narrativa de Amir Valle en Habana Babilonia, Santuario de sombras y Las palabras y los muertos*], Limerick 2014.
- Fuentes H.L., Ching E., Martínez R.L., *Recordando 1932: La Matanza, Roque Dalton y la Política de la Memoria Histórica, traducción por K. Walter*, San Salvador 2010.
- Goldfine D., *Tiempos pasados, memorias presentes: reflexiones y representaciones en el espacio postdictatorial argentino*, „Céfiro Enlace Hispano Cultural y Literario” 2013, s. 32–42.

OPRACOWANIA

- Achremowicz H., Kamińska-Sztark K., *Pomiędzy nauczaniem Kościoła katolickiego a feminizmem – potencjał edukacyjny historii na przykładzie świętej Tekli*, „Forum Pedagogiczne” 2019, 9 (2), cz. 1, s. 63–75.
- Andueza I.U., *Germán Rodríguez. 1978ko Sanferminen memoriaren historia (mnemohistoria)*, Historiako gradua. Ikasturtea 2016/2017.
- Assmann J., *Collective Memory and Cultural Identity*, „New German Critique” 1995, 65, s. 125–33.
- Assmann J., *Moses the Egyptian. The Memory of Egypt in Western Monotheism*, Cambridge–London 1997.
- Arditti R., *The Grandmothers of the Plaza De Mayo and the Struggle against Impunity in Argentina*, „Meridians” 2002, 3 (1), s. 19–41.
- Benítez P., *El Salvador, 1932: los cofrades insurrectos. Herencia corporativa colonial en la sociedad salvadoreña*, „Observatorio Latinoamericano” 2012, 9, s. 31–40.
- Bustingorry F., *Memorias digitales. análisis del proceso de construcción de narrativas digitales sobre la desaparición de personas en México* [w:] *Tendencias críticas y nuevos retos de la comunicación en México*, G.A.L. Duarte, E. Castillo Ochoa, M.M. Castillo, L.A.O. Rodríguez (ed.), Mexico 2018, s. 91–101.
- Bustingorry F., *Rememorando la última dictadura militar en Argentina: Construcción de sentidos en los discursos de sus protagonistas*, „Revista Latinoamericana de Derechos Humanos” 2014, 25 (1), s. 109–130.

- Bustingorry F., Mugica V., *La fotografía como soporte de la memoria*, „Cuadernos Del Centro De Estudios De Diseño Y Comunicación” 2019, 27, s. 91–101.
- Casuso J., *Who Killed Camilo Cienfuegos?*, „Miami New Times” 28.10.2009, <https://www.miaminewtimes.com/news/who-killed-camilo-cienfuegos-6548166> [dostęp: 20.05.2021].
- Cichecka J., *Rozliczenia z przeszłością lamania praw człowieka w Argentynie*, „Ameryka Łacińska: Kwartalny Biuletyn Informacyjno-Analityczny” 2007, 2 (56), s. 13–27.
- Cienfuegos ya tiene su sitio junto al „Che” en La Habana*, „El País” (in Spanish) 29.10.2009, https://elpais.com/internacional/2009/10/29/actualidad/1256770822_850215.html [dostęp: 20.05.2021].
- Colocho G., *Reseña 1932: Debates, consensos y nuevas perspectivas a través del libro Las masas, la matanza y el martinato en El Salvador*, „La Universidad, Nueva Epoca” 2015, 25, s. 139–151.
- Dalton R., *Miguel Mármol: Los events de 1932 en El Salvador*, Melbourne 2007.
- Danner M., *Masakra w El Mozote. Opowieść o deprawacji władzy*, Warszawa 2013.
- Da Silva Catela L., *Un juego de espejos: violencia, nombres, identidades. Un análisis antropológico sobre las apropiaciones de niños durante la última dictadura militar argentina*, „Telar: Revista del Instituto Interdisciplinario de Estudios Latinoamericanos” 2005, 2 (2–3), s. 125–140.
- Ebeling F., *Jan Assmann’s transformation of reception studies to cultural history (editorial Note)*, „AEGYPTICA. Journal of the History of Reception of Ancient Egypt” 2018, 3: *Mnemohistory and Cultural Memory – Essays in Honour of Jan Assmann*, s. 5–8.
- Forsberg H., *Famines in Mnemohistory and National Narratives in Finland and Ireland, c. 1850–1970*, „Ennen ja nyt – Historian tietosanomata” 2020, 2, s. 129–135.
- From madness to hope: the 12-year war in El Salvador Part IV. Cases and patterns of violence*, B. Betancur (ed.), El Salvador 2011.
- Fuentes H.L., Ching E., Martínez R.L., *Remembering a massacre in El Salvador: The insurrection of 1932, Roque Dalton and the Politics of Historical Memory*, Mexica 2007.
- Fuentes H.L., *Políticas de la memoria: El levantamiento de 1932 en El Salvador*, „Revista Historia” 01–12.2004, 49–50, s. 287–316.
- Gaitán C.U., *La matanza de 1932 en El Salvador, anticomunismo y democracia en Costa Rica*, „Revista de Ciencias Sociales” 01.2010, 128–129, s. 159–166.
- Ginzburg C., *Barrels and Wines, Old and New Mnemohistory and Microhistory*, „Aegyptiaca. Journal of the History of Reception of Ancient Egypt” 2019, 4, s. 125–138.

- Goldfine D., *Acts of Memory in the Jewish Argentine Cinematic Present*, „Jewish Film & New Media: An International Journal” 2014, 2 (1), s. 89–105.
- Goldfine D., *My German Friend and the Jewish Argentine / German „Mnemo-Historic” Context* [w:] *Evolving Images: Jewish Latin American Cinema*, N. Glickman, A. Huberman (ed.), Austin 2018, s. 1–18.
- Goldfine D., *Sex Trafficking in Argentina Now and Then: Keepers of Memory in The Impure*, „Arquivo Maaravi: Revista Digital de Estudos Judaicos da UFMG. Belo Horizonte” 11.2020, 14 (27), s. 33–50.
- González P.C.U., *El neopolicial cubano descende a los infiernos: la pentalogía de Amir Valle*, „Alea: Estudios Neolatinos” 01–04.2018, vol. 20, no. 1, s. 75–89.
- Hernández D., *Trauma nacional y cultura indígena. Los sucesos de 1932 en El Salvador*, „Revista de Museología Kóot”, 2016, 6 (7), s. 150–161.
- Hordecki J., Turowska M., *Między odnalezieniem „desaparecidos” a rozliczeniem przeszłości. Archeologia i antropologia sądowa w Ameryce Łacińskiej*, „Ameryka Łacińska” 2017, 2 (96), s. 41–56.
- Lepkowski T., *Zamachy stanu, przewroty, rewolucje. Ameryka Łacińska w XX w.*, Warszawa 1983.
- Machover J., *Cuba, ocultar la memoria*, „América. Cahiers du CRICCAL” 2004, 31, s. 255–262.
- McCormack C., *The Madres de Plaza de Mayo: Motherhood’s Search For Answers During The Dirty War In Argentina*, „Northwest Passages” 2014, 1 (1), 7, s. 107–138.
- Miller N., *The Absolution of History: Uses of the Past in Castro’s Cuba*, „Journal of Contemporary History” 2003, 38 (1), s. 147–162.
- Mulsow M., *Mnemohistory and the Reconstruction of Real Transmission: A Double Helix?*, „Aegyptiaca. Journal of the History of Reception of Ancient Egypt” 2019, 4, s. 152–165.
- Robben A.C.G.M., *From dirty war to genocide: Argentina’s resistance to national reconciliation*, „Memory Studies” 2012, 5 (3), s. 305–315.
- Ruiz R.V., *Los sucesos de 1932: ¿Complot comunista, motín indígena o protesta subalterna? Una revisión historiográfica*, „Revista Humanidades” 01–04.2014, 3, s. 133–196.
- Saban K., *De la memoria cultural a la transculturación de la memoria: un recorrido teórico*, „Revista Chilena de Literatura” 05.2020, 101, s. 379–404.
- Salerno D., *A semiotic theory of memory: Between movement and form*, „Semiotica” 2020, s. 1–33, <https://doi.org/10.1515/sem-2019-0125> [dotyczy: 20.05.2021].
- Sztuk D., *Pomiędzy mnemohistorią i apokaliptyką: Pawłowy obraz kondycji „wyjścia” w Rz 8,18–25: studium egzegetyczno-teologiczne*, Warszawa 2019.

- Tamm M., *Beyond History and Memory: New Perspectives in Memory Studies*, „History Compass” 2013, 11 (6), s. 458–473.
- Tamm M., *History as Cultural Memory: Mnemohistory and the Construction of the Estonian Nation*, „Journal of Baltic Studies” 2008, 39 (4), s. 499–516.
- Valle A., *Las palabras y los muertos*, Bogotá 2007.
- Vezzetti H., *Conflictos de la memoria en la Argentina Un estudio histórico de la memoria social*, „Historizar el pasado vivo en América Latina” 2007, s. 3–44, http://etica.uahurtado.cl/historizarelpasado-vivo/es_contenido.php [dostęp: 20.05.2021].
- Vezzetti H., *Pasado y Presente: Guerra, dictadura y sociedad en la Argentina*, Buenos Aires 2002.
- Zamecka P., *Wyzwania okresu transformacji ustrojowej w Argentynie – niedokończony proces rozliczania się z tzw. brudną wojną*, „Świat Idei i Polityki” 2016, 15, s. 349–370.
-